Nr. 279. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Piątek, 22 Grudnia 1922. k 112.

eka Jagiellońska
ków

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31, ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 120 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	2500 — Mk.
we Lwowie z dostawą	2700 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	2700 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	3200 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskie;" Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Stanisław Wojciechowski

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Majestatowi Rzeczypospolitej, kirem osłoniętemu od niespełna tygodnia, przywrócił dzień wczorajszy pełnię blasku. Straszne nieszczęście wstrząsnęło sumieniami. Bolesne, że dopiero taka tragedja była potrzebną; dobrze, iż przynajmniej niewinnie przelana krew wielkiego patrjoty nie poszła na marne.

Stanisław Wojciechowski obejmuje rządy z tem krzepiącem przeświadczeniem, iż cały naród skupił się dokoła niego. Niechże zgodą naród uleczy rany zadane rozterkami i nienawiścią.

Ogółem budzi się wrażenie, iż koniec okresowi zamętu, że nowa, lepsza świta era.

WYBÓR ROZSTRZYGNIĘTY W PIERWSZEM GŁOSOWANIU.

Z Warszawy telegrafują: Wczoraj o godz. 12.15 Marszałek Sejmu otworzył posiedzenie Zgromadzenia Narodowego i polecił sekretarzom odczytać regulamin wyborów.

Głosowało ogółem 535 członków. Ważnych głosów oddano 519, nieważnych 16, absolutna większość 260.

Otrzymali: **Stanisław Wojciechowski** 298 głosów. Prof. Morawski 221 głosów. Wobec tego rezultatu Marszałek zawiadomił zgromadzenie, że

Prezydentem został wybrany p. Stanisław Wojciechowski.

PAT. podaje jeszcze następujące szczegóły: Wczorajsze posiedzenie Zgromadzenia Narodowego rozpoczęło się punktualnie o godz. 12.15. Zagajając posiedzenie oświadczył

Marszałek Ratai:

Otwieram Zgromadzenie Narodowe dla wyboru Prezydenta Rzpltej Polskiej i stosownie do art. 2. regulaminu Zgromadzenia powołuję do Prezydjum na sekretarzy z Sejmu pp. Antoniego Harasza, Jana Ledwocha, Aleksandra Niedbalskiego i Stefana Sołtyka, a w porozmieniu z Marszałkiem Senatu senatorów: Antoniego Banaszka, Bolesława Bielawskiego, Macieja Glogera i Stefana Kopcińskiego.

W charakterze urzędujących sekretarzy zasiadają sen. Gloger i p. Niedbalski. W myśl art. 6. regulaminu złożył jeszcze ślubowanie sen. Zygmunt Nowicki.

Marszałek Ratai oświadczył w dalszym ciągu: W ten sposób Zgromadzenie Narodowe zostało ukonstytuowane. Przystępujemy do zgłaszania kandydatur i w tym celu przerywam posiedzenie na 5 minut.

Po przerwie Marszałek Ratai oświadczył, że zgłoszone zostały kandydatury p. Kazimierza Morawskiego, prezesa Akademji Umiejętności w Krakowie i p. Stanisława Wojciechowskiego. — „Przystępujemy do głosowania. Na skrutatorów powołuję sen. Bielawskiego i Banaszka oraz pp. Harasza i Ledwocha. Proszę o oddawanie głosów odpowiednio do wywoływania. Wywoływać będzie p. Niedbalski. Głosowanie jest tajne, zatem proszę o oddawanie kartek złożonych we dwoje. Dla szybszego głosowania proszę o ustawianie sie alfabetyczne".

Po odbytem głosowaniu

Marszałek zarządził przerwę, poczem nastąpiło ogłoszenie wyniku głosowania.

Po oświadczeniu Marszałka, że zawiadomi p. Stanisława Wojciechowskiego o wybraniu go na Prezydenta, nastąpiło

odczytanie protokołu,

zawierającego między innymi listę posłów, którzy nie głosowali. Są to pp. Bednarczyk, Bienenstok, ks. Brandys, Dutczak, dr. Fiderkiewicz, ks. Gersztański, Królikowski, Lizak, Łańcucki, Pankratz, Prylucki, Saraniewski, Średniawa, Tabor, Toczek, Wojtacha, Załuski i Ziemięcki.

Wobec tego, że nikt nie zabierał głosu Marszałek oświadczył, że protokół został przyjęty i zapowiedział, że następne posiedzenie odbędzie się dziś, o godz. 19.

PRZYJĘCIE WYBORU PRZEZ ELEKTA.

Po ukończeniu Zgromadzenia Narodowego Marszałek Trąmpczyński i Wicemarszałek Moraczewski w zastępstwie Marszałka Rataja, oraz Prezydent Ministrów Sikorski udali się do p. Wojciechowskiego, aby mu zakomunikować, że został wybrany Prezydentem. P. Wojciechowski oświadczył, że jako karny obywatel wybór przyjmuje. Na godz. 19 wyznaczono zaprzysiężenie Prezydenta.

ODEBRANIE PRZYSIĘGI OD PREZ. WOJCIECHOWSKIEGO.

Z Warszawy telegrafują: O godz. 18.30 szwadron przyboczny i lando reprezentacyjne Rzpltej przybyły do siedziby Prezesa Rady ministrów, który pod eskortą szwadronu udał się do mieszkania elekta Stanisława Wojciechowskiego przy ul. Smolnej 16, skąd towarzyszył mu do gmachu Sejmu, do którego przybyli o godz. 19. Elekta przyjął u drzwi Sejmu dyrektor kancelarji sejmowej i poprowadził go do pokoju Marszałka.

Po stwierdzeniu przez przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, iż członkowie Zgromadzenia zajęli swoje miejsca, Prezes Rady ministrów zaprowadził elekta na salę obrad. Elekt stanął przy stole, na którym znajdował się krucyfiks i Konstytucja Rzpltej. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego zapytał elekta, czy urząd Prezydenta Rzpltej przyjmuje. Po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej, wezwał go do złożenia przysięgi. Nowoobrany Prezydent Rzpltej podniósł dwa palce do góry, a trzymając lewą rękę na Konstytucji Rzeczypospolitej powtórzył słowa roty przysięgi za przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego.

Po złożeniu przysięgi, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego stwierdził, **że** art. 59. Konstytucji stało się zadość, poczem nowoobrany Prezydent Rzpltej opuścił salę w towarzystwie prezesa Rady Ministrów. Zarówno przy wprowadzeniu elekta na salę obrad Zgromadzenia Narodowego, jak również podczas składania przysięgi i przy opuszczeniu sali, wszyscy bez wyjątku członkowie Zgromadzenia Narodowego stali na swoich miejscach. Po złożeniu przysięgi wzniesiono okrzyk: „Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej!"

Na uroczystości obecni byli wszyscy członkowie gabinetu z gen. Sikorskim Prezydentem Rady ministrów, oraz korpus dyplomatyczny z msr. Lauri na czele. Obecni również byli wojskowi przedstawiciele misji obcych i wyżsi urzędnicy państwowi, oraz licznie zgromadzona publiczność.

Jak donoszą, uroczyste zaprzysiężenie nowego Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego odbyło się

w niezamaconym spokoju wśród niezwykle podniosłego nastroju.

Sala tonęła w zieleni. Trybuna mówców przybrana sztandarem państwowym, za nią stół, przykryty czerwonem suknem, a na nim historyczna księga i krucyfiks.

Nad Marszałkiem na amarantowem tle Biały Orzeł. Ministrowie we frakach z dekoracjami. — Zwracali uwagę Min. Skrzyński „Legią Honorową" i Strassburger „Wstęgą korony włoskiej". Marszałek Ratai i członkowie Sejmu we frakach. W loży Marszałka zasiadła żona Prezydenta Rzeczypospolitej z córką. Izba zapełniona.

Prawica wzięła udział

zarówno w centrum, jak i po lewej stronie Izby. Prezydenta, prowadzonego przez sekretarza Bielawskiego, przyjęła Izba powstaniem z miejsc i burzliwymo oklaskami. Prezydent podziękował za oklaski lekkiem skinieciem głowy.

Na zapytanie Marszałka, czy przyjmuje wybór, odpowiedział spokojnym głosem „tak", poczem wyraźnym, donosłym i spokojnym głosem powtarzał rotę przysięgi. Po zaprzysiężeniu rozległy się z ław poselskich gorące oklaski i okrzyki: „Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej". O 7.15 uroczystość była skończona.

Następnie Prezydent wraz z całym Rządem udał się

do Zamku dla złożenia hołdu zwłokom śp. Prezydenta Narutowicza,

poczem Prezydent odjechał do Belwederu jako do swej rezydencji

ORĘDZIE.

Prezydent Rzplitej podpisał w dniu 20. grudnia br. następujące orędzie:

Polacy!

Bogu Wszechmogącemu i Tobie Narodzie polski ślubowałem ustawy konstytucyjnej przestrzegać i bronić, a dobru powszechnemu wiernie służyć. Poprzednik mój śp. Prezydent Rzplitej

Gabriel Narutowicz poległ z ręki opętanej szałem nienawiści.

Ponury cień padł na odradzające się państwo polskie, na moralne podstawy naszego życia zbiorowego. Nienawiść wytwarza niepokój, a nieład rujnuje życie rodzin i państwa. Rzeczpospolita swoją dostojność i moc czerpie przedewszystkiem

z cnót i pracy swoich obywateli.

Proszę Boga Wszechmogącego i ciebie Narodzie polski, abyśmy zdołali usunąć z uczuć i czynów zło długoletniej niewoli i wojny, zgodnie wykonać testament naszych przodków, zbudować jedną niepodległą Rzeczpospolitą, silną miłością i pracą swych obywateli, pod opieką praw przez nich ustanowionych.

Wszyscy bez różnicy niech mają w pamięci słowa Adama Mickiewicza:

„O ile polepszycie dusze wasze, o tyle polepszycie prawa wasze“.

Ślubujemy dawać w życiu publicznem wyraz utajonej tęsknoty do braterskiego współdziałania dla dobra wszystkich. Najpilniejszą potrzebą — to

trwały rząd,

silny zaufaniem Sejmu i budżet, wypełniony podatkami obywateli. Żaden genjusz jednostki, żaden dyktator bez was i za was tego nie zrobi. Zrobić to może

zgodny wysiłek narodu.

W imieniu Rzeczypospolitej wołam do was, obywatele:

skłaniajcie się do zgody

w sprawach dobra powszechnego. — Ona jest pierwszym warunkiem wiernego wykonania ustawy i wychowania obywateli godnych imienia polskiego.

Warszawa, 20. grudnia 1922.

Prez. Rzplitej Polskiej **Stanisław Wojciechowski.**

Prezydent Rady Ministrów **Wł. Sikorski.**

W BELWEDERZE.

Następnie Prezydent Rzplitej w towarzystwie Prez. Ministrów z eskortą szwadronu przybocznego udał się do pałacu Belwederskiego. Rząd poprzedzał go w automobilach. Wszyscy zebrali się w żółtej sali. Na ulicy Belwederskiej i dziedzińcu pałacowym ustawiły się dwie kompanje przybocznej Pana Prezydenta Rzplitej, jeden batalion piechoty, jeden szwadron kawalerji, oraz 1 baterja artylerji, wreszcie orkiestra dowództwa miasta i pułku piechoty, oddając honory przy dźwiękach hymnu narodowego.

W przedsionku pałacu powitał Prezydenta Rzplitej szef kancelarji cywilnej i adjutant jeneralny, który zaprosił Prezydenta do sali audjencjonalnej, gdzie przedstawiono Prezydentowi Rzplitej wszystkich członków domu Prezydenta Rzplitej.

Następnie Prezydent Rzplitej w towarzystwie Ministra wojny udał się na dziedziniec pałacowy, gdzie adjutant jeneralny złożył Panu Prezydentowi raport. Pan Prezydent przeszedł przed frontem oddziału przybocznego, poczem nastąpiła defilada kompanji przybocznej.

Szwadron przyboczny wzniósł 3-krotny okrzyk: „Niech żyje Prezydent Rzplitej Polskiej!“.

Następnie Pan Prezydent udał się do swoich apartamentów.

REPREZENTANT CAŁEJ POLSKI, NIE PARTJI.

Warszawa. (PAT). „Gazeta Warszawska“ pisząc o dokonanym wyborze Stanisława Wojciechowskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zaznacza:

Jakkolwiek nie był on naszym kandydatem, przyznać musimy, że jest to człowiek poważny, mający niewątpliwe zasługi wobec społeczeństwa. — W czasie wojny na emigracji w Rosji szedł on z obozem narodowym i był nawet prezesem Zjednoczenia międzypartyjnego w Rosji. — Jako człowiek prawy i polityk wytrawny, na stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej będzie on reprezentantem całej Polski, nie zaś partji.

STANISŁAW WOJCIECHOWSKI.

Nowowybrany Prezydent Rzplitej Stanisław Wojciechowski, urodził się 15. marca 1869 r. w Kaliszu.

W r. 1888 ukończył gimnazjum klasyczne i wstąpił na Uniwersytet warszawski na wydział filozoficzno-matematyczny.

W maju 1891 r. był aresztowany za udział w manifestacji celem uczczenia 100-ej rocznicy Konstytucji 3-go Maja, a w rok potem, w obawie przed ponownem aresztowaniem, wyjechał do Paryża, gdzie pracował jako zecer i brał czynny udział w organizowaniu emigracji polskiej do walki o niepodległość Polski.

W styczniu 1893 r. na żądanie ambasadora rosyjskiego został wydalony z Francji i przeniósł się do Londynu, skąd w czerwcu potajemnie powrócił do kraju. Przez 6 lat brał czynny udział w organizowaniu P. P. S.

W r. 1899 powrócił do Anglji i pracował tam 7 lat, najpierw jako zecer, a następnie jako maszynista drukarski.

W styczniu 1906 r. powrócił jawnie do kraju i zajął się propagandą kooperatywną. Założył tygodnik „Społem“, a po zorganizowaniu Związku Stowarzyszeń spożywczych, został wybrany jego dyrektorem. Po wybuchu wojny, w sierpniu 1914 r., uczestniczył w organizacji Żywnościowego Komitetu obywatelskiego m. Warszawy i został powołany na członka Centralnego Komitetu obywatelskiego.

W lipcu 1917 r. na zjeździe politycznym w Moskwie, został wybrany prezesem Polskiego Zjednoczenia Międzypartyjnego.

W czerwcu 1918 r. razem z wygnańcami z gubernji suwalskiej wrócił do kraju i objął ponownie stanowisko dyrektora Związku Stowarzyszeń spożywczych, a następnie katedrę historji i teorji kooperatyw w Wyższej Szkole handlowej w Warszawie.

W styczniu 1919 r. został powołany na stanowisko Ministra spraw wewnętrznych. Po złożeniu tego urzędu w r. 1920, był delegatem Prezydjum Rady Ministrów dla spraw oszczędności państwowych.

Profesor Gabrjel Narutowicz.

WSPOMNIENIA.

Po strasznym ciosie, jaki spotkał wszystkich, którzy mieli szczęście znać osobiście zmarłego profesora Narutowicza, trudno mówić i pisać cokolwiek. A wspomnienia wszystkie tem boleśniej ranią, że kilka dni temu ożywały pod wrażeniem wyboru nieodżałowanego profesora Narutowicza na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, a dziś padają na jego trumnę — że zbrakło tego niezwykłego człowieka w chwili, gdy każdy, kto go znał, kto znał jego życie i charakter, pełen nadziei i zaufania, oczekiwał lepszych czasów dla steranego tylu walkami kraju pod kierownictwem pewnej ręki i wielkiego umysłu.

Jeżeliby według zdania Montesquieu'go tyranje były oparte na postrachu, monarchje na honorach, a republiki na zacności i cnocie, trudno byłoby pomyśleć godniejszego Naczelnika Rzeczypospolitej Polskiej jak zmarły prof. Narutowicz. Życie jego proste i piękne, miało w sobie właśnie wielką linję republikańskiej godności.

Profesor Narutowicz pochodził ze starej, szanownej rodziny, zamieszkałej na Żmudzi. I to pochodzenie zaznaczyło się w jego charakterze i nawet w tym szczególnym patrjotyźmie, głębokim i spokojnym, w tej wiernej i gorącej, ale nigdy nie hałaśliwej miłości do ziemi rodzinnej, w tej dziwnie wzruszającej serdeczności, jaka cechuje wszystkich naszych wielkich patrjotów, pochodzących z ziem litewskich od Kościuszki i Mickiewicza aż do Sierakowskiego i Orzeszkowej. Patrjotyzm tych ludzi był może nie tak jaskrawy i widoczny, jak porywcza miłość ojczyzny „koroniarzy“, — ale był to płomień, którego przygasić nie mogły lody Sybiru, którego nie zwalczyły niedole tułaczki; było w nim coś poważnego i religijnego, nastrój pielgrzymstwa i apostolstwa — był to patrjotyzm, przed którym w milczeniu skłaniali głowę ze czcią swoi i obcy.

Studja politechniczne odbywał prof. Narutowicz zrazu w Petersburgu. Wszelako jego radykalne poglądy doprowadziły rychło do konfliktu z carskim rządem. Ścigany jako przestępca polityczny, musiał drogą wszystkich wielkich i prawych ludzi, którym los zdarzył urodzić się pod jarzmem rosyjskiego despotyzmu, uchodzić za granicę.

Nie omieszkano zrobić mu zarzutu nawet z tego, co było udziałem naszych wieszczów i bojowników za wolność — z życia na obczyźnie. — Prof. Narutowicz nie należał nigdy do „prawomyślnych“ i dobrze zapisanych, to też nie mógł spodziewać się względów i uznania ze strony caratu, których nie skąpiono układniejszym i uleglejszym od niego. Z Ojczyzny uszedł jak pokonany, ale nie zwalczony obrońca wolności i nie powrócił, aż kiedy wolną się stała.

Przyszły czasy ubóstwa i niedoli wygnańczej, studja na politechnice w Zurychu. Ale prof. Narutowicz nie należał do tego osławionego typu emigrantów, których jedyną treścią życia, jedyną racją bytu było wygnanie, których zajęciem była tęsknota za krajem. Wielki, bystry umysł, niezwykłe zdolności, ogromna pracowitość okazały się w czasie studjów jego w całej pełni. Los jego osobisty nie przeszkodził mu zdobyć wielkiej wiedzy w swoim fachu i stanowiska.

Jako młody, zaledwie 22-letni student politechniki był już prof. Narutowicz szanowanym przez wszystkich najwyższym sędzią we wszystkich sprawach studenckich. Nie było między młodzieżą polską w owych czasach w Zurychu żyjącą ani jednego sporu, ani jednego sądu honorowego, do którego Narutowicz nie byłby proszonym. Powoływali go na sędziego swych przeróżnych sporów wszyscy koledzy i wszystkie polskie towarzystwa studenckie zarówno arystokratyczne, jak narodowe, lub socjalistyczne, i rozstrzygnięciom tego młodego studenta poddawano się bez dyskusji z bezwzględnem zaufaniem do czystości jego charakteru i niewzruszoności zasad. Rozstrzygał najdrażliwsze i najtrudniejsze spory na podstawie swego sumienia i honoru i w szacunku dla niego i jego nieugiętej i nieomylnej sprawiedliwości, w wierze w jego absolutną bezstronność i czystość łączyły się z sobą wszystkie stronnictwa, reprezentowane między młodzieżą polską lat 80-ch i 90-ch w Zurychu, zwalczające się zresztą między sobą z całą namiętnością. Narutowicz był już wtedy, za swoich studenckich czasów i w oczach młodzieży, tak skorej do krytyki i tak porywczej w sądach człowiekiem nietykalnym i nieposzlakowanym pod każdym względem. Nie poważył się nikt podać w wątpliwość jego prawości i surowej cnoty, nie poważył się nikt posądzić go o stronniczość lub choćby najmniejsze uchybienie zasadom etyki najszczytniejszej. Był wzorem wielkiego i czystego życia dla wszystkich, którzy go znali, zarówno w stosunkach prywatnych, jak w kwestjach zasadniczych.

Pamiętam, jak w dojrzałym już wieku podczas wojny surowo i bezwzględnie potępił Kadena, piszącego o romansujących studentach i studentkach, zarzucając mu, że pisze bezeceństwa, nie znając zgoła ducha i życia młodzieży. I co do swoich czasów miał słuszność niewątpliwie.

Utkwił mi w pamięci epizod z czasów studenckich Narutowicza, ilustrujący doskonale jego wielką sprawiedliwość i poszanowanie praw każdego człowieka. Na jakiemś zebraniu studenckiem jeden z mówców przemawiał tak nieudolnie, że znudzone i zniecierpliwione audytorjum burzliwie domagało się, aby mu odebrano głos. Jeden Narutowicz oparł się temu, stanąwszy w obronie wolności słowa, choć sam, odznaczając się ogromną bystrością umysłu, musiał bardziej od innych niecierpliwić się niedołęstwem przemawiającego. Olbrzymia postać Narutowicza stanęła jak skała przeciwko wzburzonemu zgromadzeniu i głos jego

Na początku 1921 r. redagował tygodnik „Wola Ludu", a potem wrócił na stanowisko profesora Wyższej Szkoły handlowej i prezesa Towarzystwa kooperatyw.

AW. podaje: Z historji życia obecnego Prezydenta zwraca uwagę ciekawy szczegół, kiedy to Wojciechowski wskutek prześladowań rosyjskich musiał opuścić Polskę i schronić się we Francji. Gdy ambasador rosyjski wymusił wtedy na władzach francuskich aresztowanie działacza polskiego, dopiero interwencja obecnego prezydenta Francji Milleranda uratowała Wojciechowskiego, który z Francji wyjechał do Anglji. Prezydent za usługi dla dobra kraju udekorowany został orderem „Polonia Restituta" III. klasy.

W żałobnym pochodzie.

(Korespondencja własna „Gazety Lwow.")

Warszawa, 19. grudnia 1922.

Smutno grają muzyki wojskowe. Sztandary czerwono-białe w mglistem, zimnem powietrzu grudniowego dnia chylą się żałobnie...

Już przeszły delegacje związków, ze sztandarami o jaskrawo czerwonych barwach bez domieszki białej, przeszły cechy ze zwiniętym na znak żałoby starożytnym jedwabiem swych chorągwi, teraz niosą posłowie ludowi kolosalny wieniec zbóż... Matka-Ziemia przysyła go synowi swemu, co nietylko odepchnięty, gdy biegł jej służyć, ale jakby w krwawej baśni, przez zazdrosnych braci zamordowany został.

A za tym wieńcem postępują niezliczone delegacje chłopskie ze wszystkich dziedzin, ze wszystkich okolic Rzeczypospolitej. Na czele sztandar Ks. Łowickiego, w charakterystyczne barwy strojny, niosą księżacy, a za nimi tylu innych, tylu!

Potem duchowieństwo — najpierw zakonne: idą sznurem mniszki w habitach i mnisi, dalej śród śniegiem przesyconego powietrza w śnieżnych komżach szeregi długie duchowieństwa świeckiego z trzema dostojnikami Kościoła w stroju celebralnym — na czele.

Przeszły już delegacje pułków ze sztandarami, dwa razy wrzasnęły ku niebu trąby żałosną melodją pogrzebowych marszów, przeciągnęła jazda i artylerja, teraz wspaniałe wieńce z białych róż niosą delegacje Sejmu i Senatu, a za nimi oddział szwoleżerów i trumna...

Okryta sztandarem Rzeczypospolitej... Na purpurze orzeł rozwinął skrzydła i przywarł do trumny, jakby bronił... przed złemi oczyma ludzi, przed złością serc polskich...

Śnieg pada białymi płatkami, jakby tę krwawą plamę obielić chciał bielą zapomnienia i przebaczenia... na wieki.

Za trumną tuż — rodzina. Syn, córki i dalsi krewni — potem Marszałkowie — po prawej ręce p. Rataj, po lewej p. Trąmpczyński.

Na Marszałku Sejmu znać grozę tych dni tragicznych, gdy cały ciężar losów Rzeczypospolitej zwalił się nagle na jego ramiona. Młoda postać pochyliła się, twarz zmieniona.

Tak, wszyscy, wszyscy i ci z prawej i ci z lewej strony, a zwłaszcza ci w pośrodku, ci, którym nietyle o kierunki i programy, ile o byt Państwa, zagrożony w swych podstawach, chodzi — przeżyliśmy w ciągu tego tygodnia ogrom potężnych, a prawie zawsze bolesnych wrażeń...

Idzie w pochodzie Sejm, idzie Senat, ciało dyplomatyczne, Rząd, wyżsi urzędnicy... trumna odchodzi nam z przed oczu, niknie w białych tumanach zawiei, aż rozśpiewał się nagle żałosnym dźwiękiem marsz pogrzebowy Szopena... łka, płacze, mówi o chwale zszarganej, o braterstwie zmazanem krwią, o tęsknicach zaziemskich, o światach, myślą nieogarnionych...

Już teraz idą tłumy publiczności, szary lud warszawski...

Idziemy z nim w pochodzie, aż pod pomnik Mickiewicza; tam huk pierwszego armatniego strzału i woń prochu w powietrzu. Trumna stanęła przed Zamkiem królów.

*

A jednak pojednanie nie zostało dokonane. Świadczył o tem brak prawicowych organizacji w pochodzie, świadczyła nieobecność na pogrzebie posłów i senatorów prawego skrzydła, świadczyły puste balkony burżuazyjnych salonów na Nowym Świecie i Krak. Przedmieściu.

Tylko delegacje słuchaczy Uniwersytetu i Politechniki, na znak, że nie cała młodzież solidaryzuje się ze smutnej pamięci demonstracjami 11. grudnia — niosły wieńce. Białe z amarantowem czapki zabłysnęły w pochodzie pogrzebowym rehabilitując poszwankowaną sławę. **H. C.**

zaważył więcej, niż zdanie wszystkich obecnych — mówca dokończył swoich wywodów bez przeszkód.

Tą samą czystością i prawością charakteru przy nadzwyczajnych zdolnościach zdobył sobie prof. Narutowicz uznanie i szacunek w Szwajcarji, która udzieliła mu swego obywatelstwa, mimo, że był jednym z emigrujących z Rosji studentów, cieszących się tak smutną acz niestety często zasłużoną sławą zagranicą. — Nie moją rzeczą fachowa ocena prac prof. Narutowicza, dokonanych przez niego w czasie, gdy jako prywatny inżynier pracował w Szwajcarji. O wartości ich świadczy aż nadto dobitnie fakt powołania go na profesora politechniki w Zurychu, jego, cudzoziemca, „z Rosji", o nazwisku tak wyraźnie polskiem i to przez republikę tak światłą, stojącą na szczycie kultury, przez naród, który tak umie cenić swą godność i tak rzadko zaszczyca kogokolwiek swojem uznaniem. A powołano go na katedrę uczelni, która szczyciła się takiemi gwiazdami, jak Clausius, Gottfried Semper, Alfred Stern, Albert Heim i tylu innych. Prof. Narutowicz wezwania nie przyjął. Kochał całem sercem swoją pracę — oddany jej był całkowicie i dokonał tu rzeczy najdoskonalszych, nie chciał porzucać swoich zajęć nawet dla katedry w Zurychu. Odmówił i powtórnej prośbie o objęcie profesury. Wzywając go po raz trzeci, rząd szwajcarski zaapelował do jego uczuć obywatelskich, prosząc, aby nie odmawiał swych usług krajowi, w którym pracował tak długo i którego obywatelstwo otrzymał. Nie pomylono się co do jego poczucia obowiązku — prof. Narutowicz przyjął ofiarowaną mu katedrę dla budowli ziemnych i wodnych na wydziale inżynierji politechniki w Zurychu. Imię jego było głośne w Europie. W swoim zakresie był autorytetem, jakiemu nie było równego — z całego świata zjeżdżała młodzież do Zurychu na naukę do niego — z całego świata nadchodziły prośby o objęcie kierownictwa prac inżynierskich. Wzywano go do wszystkich krajów, pracował w Hiszpanji, we Włoszech, w Finlandji, w Austrji, ceniony i szanowany wszędzie, nietylko jako niezrównana siła fachowa, lecz także jako człowiek. Kiedy szło o regulację Renu na granicy niemiecko-szwajcarskiej, rząd szwajcarski zaszczycił Narutowicza nadaniem mu kierownictwa prac podjętych w tym celu. Ale prace te i sława i rozgłos nie odwróciły uwagi prof. Narutowicza od kraju. Kwestja dróg wodnych i regulacji rzek w Galicji zajmowała go żywo. Nie czekał na oficjalne wezwanie ze strony władz krajowych — nie chciał za pracę dla swego kraju żadnego wynagrodzenia — tu, gdzie najrzadziej można spotkać się z dowodem prawdziwego patrjotyzmu, prof. Narutowicz z właściwą mu szlachetnością pracę swoją i czas poświęcił najzupełniej bezinteresownie. To, co dla innych było walnym środkiem krescytywy, dla innych środkiem lichych zabiegów o względy stronnictw czy wyborców, sposobnością do wygłaszania pustych patrjotycznych frazesów i do nędznych machinacji, dla prof. Narutowicza było tylko obowiązkiem obywatelskim, który spełnił bez rozgłosu, bez samochwalstwa i bez korzyści dla siebie. W automobilu zjeździł całą Galicję, dotarł wszędzie, poinformował się o wszystkiem, na miejscu zbadał warunki, sam przeprowadził wszystkie obliczenia z ogromnym nakładem pracy — nie prosząc nikogo o pomoc, nie mówiąc o tem ani słowa. Pertraktował osobiście z bankami szwajcarskimi o sfinansowanie całego planu kosztem 30 miljonów franków — nie oglądał się wtedy ani na Sejm galicyjski, ani na władze autonomiczne, ani na Wiedeń — nie czekał go za to ani mandat, ani order i tytuł. Kiedy dla słabości finansów galicyjskich banki szwajcarskie pożyczki odmówiły, zamierzał wraz z paru znajomymi zwrócić się o pomoc do zamożnych sfer polskich.

J. M.

(Dokończenie nastąpi.)

Z Sejmu śląskiego.

D. 19. bm. o godz. 15 odbyło się posiedzenie Sejmu śląskiego.

Na porządku dziennym było sprawozdanie komisji mieszkaniowej. Odnośne wnioski przekazano komisji.

Następnie przyjęto projekt rządowy w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Rakowski wniósł projekt utworzenia krajowej Rady mieszkaniowej. Wniosek ten odrzucono.

Następnie przyjęto projekt rządowy upoważniający Wojewodę do zaciągnięcia u rządu pożyczki 20 miljardów.

Dalej przyjęto w 2 i 3 czytaniu wniosek rządowy w sprawie upoważnienia Wojewody do udzielenia ze skarbu śląskiego administratorowi apostolskiemu ks. Hlondowi bezprocentowej pożyczki w sumie 20 miljonów mk. niem., celem uruchomienia administracji kościelnej w górnośląskiej części wojew. śląskiego. Wniosek ten uzasadniał Wojew. Żurawski.

Wnioski w sprawie djet dla członków Rady wojewódzkiej i wolnego przejazdu kolejami przekazano komisji. Sprawozdanie komisji dla spraw djet poselskich i sprawę utworzenia sądu dla rozstrzygnięcia ważności wyborów odesłano do komisji prawniczej.

Posiedzenie zakończono o godz. 18.30.

„Przewrotność Moskwy"

Z Rygi donoszą: W artykule pt. „Przewrotność Moskwy" dowodzi G. Assars w „Latwii", że gdyby Rosja naprawdę chciała rozbrojenia, to konferencja moskiewska byłaby niepotrzebną. Mogłaby ona dowieść swych zamiarów pokojowych:

1) wypełnieniem zawartych traktatów,

2) zaniechaniem dawania subsydjów na cele międzynarodowej propagandy komunistycznej,

3) odciągnięciem wojska od granic,

4) wycofaniem czerwonej gwardji z Gruzji.

Dopóki Rosja zajmuje Gruzję żadno z państw sąsiednich nie może być pewne czy go nie czeka taki sam los. Należy zatem stanąć na straży i łączyć się jaknajściślej.

Konferencję moskiewską należy uważać za pierwszą próbę ataku na państwa bałtyckie tym razem środkami dyplomatycznymi. Jeżeli bolszewicy nie zdołali wyrządzić szkody swą grą podstępną, to tylko dlatego, że inne państwa bałtyckie wysłały tam najlepsze siły.

Projekty Ameryki.

„Petit Parisien" donosi z Waszyngtonu, że obecnie rozważane są tam następujące możliwości:

1) zwołanie konferencji gospodarczej,

2) pożyczka dla stabilizacji marki niemieckiej,

3) wyrok rozjemczy w celu ostatecznego ustalenia zobowiązań odszkodowawczych przez specjalną komisję. W takiej komisji rozjemczej wziąłby udział z ramienia Ameryki senator Root i Morgan.

Najgłówniejszą przeszkodą dla zwołania konferencji gospodarczej byłaby kwestja długów aljanckich. Ameryka nie może ich anulować, nie może odstąpić od oznaczonej spłaty bez uchwały Kongresu, a Kongres nie jest skłonny do żadnych ustępstw.

Co do pożyczki dla Niemiec, to w kołach amerykańskich zapewniają, że pogłoska o zamiarze udzielenia półtora miljarda mk., nie jest prawdziwa, bo sprawa ta nie była poddaną żadnym naradom.

W kołach rządowych sądzą, że o ile Niemcy mają uzyskać pożyczkę, to mogą ją tylko uzy-

skać od prywatnego konsorcjum banków pod warunkiem udzielenia poważnych gwarancji.

Budżet miasta przyjęty.

(mg.) W sprawie budżetu miasta na r. 1922 odbyło się wczoraj specjalne posiedzenie Rady miejskiej. Referował sprawę r. Sawczyński.

Referent podniósł, że z cyfr przedłożonych ani jedna nie jest realna, gdyż obliczanie budżetu i uchwały komisji nie mogą nadążyć wzrostowi cen.

Wydatki przedstawiają się następująco:

	r. 1922		r. 1914	
Reprez. miasta	11,599.250	Mk.	107.900	Kor.
administracja	380,352.683	„	1,887.806	„
zarząd majątków	14.558 222	„	203.593	„
bezpiecz, publ.	85 456 611	„	636.024	„
zdrowot. i aprow.	52.660.666	„	375 923	„
instyt. kultur.	375,846.427	„	2,366.321	„
kwater. i pobór	908.494	„	239.131	„
dobroczynność	101,242.074	„	595.579	„
drogi, bruki i plantacje	243,699.858	„	1,061.819	„
kanalizacja	57,604.928	„	321.779	„
czyszcz. miast.	135,178.910	„	584.440	„
zarząd długów	138,526.500	„	2,340.435	„
rozmaite	2,638 399	„	151.[illegible]0	„
podatki	1,530.000	„	19.100	„
wyd. nadzw.	106 702.553	„		
Suma wyd.	1.718,505.575	„	10,913.361	„

Niedobór wynosi 347,651.237 czyli 20·23% sumy wydatków.

Suma dochodów 1.370,854.338, w r. 1914 wynosiła 10,915.361 kor.

W tem insytucje kulturalne przyniosły w r 1922, 280,323.526, podatek na dobroczynnyść 56,516.652, podatki 652,147.060.

R. Terenkoczy stwierdza, że dyskusja nad budżetem, który jest już dziś nieaktualny, byłaby bezcelowa. Wnosi więc, ażeby przyjąć budżet en bloc, oraz wezwać prezydjum miasta, by w najkrótszym czasie przedłożyło prowizoryczny budżet na 4 miesiące 1923 r., tak aby dyskusja nad tem prowizorjum i nad stosunkami gospodarczymi miasta, oraz nad ewentualną zaciągnąć się mającą pożyczką mogła najpóźniej do 6 tygodni t. j. do 15 lutego 1923 r. być przeprowadzona.

Budżet wraz z wszystkiemi rezolucjami przyjęto.

W końcu referent przedłożył rezolucję: wedle której Rada miasta uchwala przedłożony preliminarz budżetu funduszu gminy i zakładów miej. na rok 1923 uchwalając sumę wydatków tego preliminarza w kwocie 1.718,505.575 Mk.

Sumę dochodów 1.370,864.338 Mk. i niedobór stąd wynikający w kwocie 347.651.237 Mk.

Na pokrycie powyższego niedoboru ma się użyć przedewszystkiem rzeczywistych nadwyżek dochodów, a o ile te nadwyżki na pokrycie nie starczą ma się resztę pokryć długoterminową pożyczką.

Na czas od 1 stycznia 1923 do 30 marca 1923 upoważnia Rada Prezydjum i Magistrat do pobierania dochodów w myśl dotychczas powziętych przez Radę uchwał prawomocnych i do pokrywania wydatków miasta w granicach sum uchwalonych w budżecie funduszu miej. na rok 1922 do wysokości ¼ części tychże sum. Wydatki przekraczające tę granicę przedłoży Prezydjum miasta Radzie miejskiej do uchwalenia.

W końcu Rada miasta wzywa Prezydjum i Magistrat miasta, by preliminarz budżetu funduszu gminy tudzież zakładów i fundacji zarządzonych przez miasto natychmiast wzięto pod obrady i przedłożono Komisji budżetowej, tak by Rada miej. mogła otrzymać preliminarz budżetu na rok 1923 najdalej z początkiem marca 1923.

KRONIKA.

Kalendarz. Piątek, 22 grudnia. Rz.-kat.: Zenona m. — Gr.-kat.: Zaczat. Boh. — Słowiański: Drogomira.

— **Senat akademicki** Uniwersytetu Jana Kazimierza na wieść o śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ś. p. Gabrjela Narutowicza odbył specjalne posiedzenie, poświęcone pamięci zmarłego, uchwalił wysłać telegram kondolencyjny na ręce Marszałka Sejmu i zwrócił się do bawiącego w Warszawie prof. dr. Głąbińskiego, aby reprezentował Uniwersytet na pogrzebie Prezydenta. Rektor Uniwersytetu złożył wobec p. Wojewody lwowskiego osobiście kondolencję.

— **Z powodu śmierci ś. p. Prezydenta Rzeczypospolitej** Rada prof. Akademji medycyny weterynaryjnej we Lwowie odbyła uroczyste posiedzenie na którem uchwalono wysłać telegram kondolencyjny na ręce Marszałka Sejmu i uprosić prof. Konopackiego tymczasowego kuratora wydziału medycyny weterynaryjnej Uniwersytetu warszawskiego o wzięcie udziału w pogrzebie w imieniu Akademji.

— **Magistrat m. Warszawy** postanowił wyłonić wniosek o nadanie jednemu z placów miejskich nazwy placu Prezydenta Narutowicza.

— **Rozprawa** przeciw Elegjuszowi Niewiadomskiemu, mordercy ś. p. Prezydenta G. Narutowicza odbędzie się — jak już wiadomo — dnia 29. b. m. i będzie publiczną. Oskarżenie zastępować będzie prokurator sądu okręgowego Kazimierz Rudnicki. Niewiadomski sądzony będzie wedle art. 69 kod. karn. rosyjskiego, który przewiduje w takich wypadkach karę bezterminowego ciężkiego więzienia.

— **Wstrzymane przeniesienie s.** Województwo lwowskie komunikuje, że Ministerstwo spraw wewnętrznych wstrzymało przeniesienie starostwa z Cieszanowa do Lubaczowa aż do dalszego zarządzenia.

— (mg). **O uporządkowanie ulic.** Niezbyt estetycznie wyglądające po pogodzie ostatnich dni ulice naszego miasta, nie prędko prawdopodobnie powrócą do stanu cokolwiek przyzwoitszego. Okazuje się ze sprawozdania inż. Misterki, złożonem wczoraj na posiedzeniu komisji czyszczenia miasta, że Zakład czyszczenia miasta zupełnie jest nieprzygotowany na takie niespodzianki atmosferyczne, jakiemi obdarza nas grudzień. Brak robotników do zgartywania śniegu. Koni posiada Zakład tylko 23 par, z tych kilka choruje. Wozów także brak, wskutek tego Zakład musi je wynajmować.

Co do ślizgawki na chodnikach, to nie jest ona winą władz miejskich, gdyż czyszczenie i posypywanie chodników należy do dozorców domów.

Po tem sprawozdaniu przeprowadzono dyskusję, w której r. Marecki wskazywał na potrzebę oczyszczenia przedewszystkiem tych ulic, gdzie koncentruje się cały ruch towarowy, a r. Jakóbczyński zaproponował, by zaprosić policję do współdziałania w uregulowaniu ruchu i utrzymania porządku na ulicach. Uchwalono zatem wysłać odpowiednie pismo do dyrekcji policji i prosić o wysłanie na posiedzenie Komisji specjalnie wydelegowanego komisarza.

— **Podwyższenie taryfy telegraficznej.** Z dniem 15 grudnia b. r. weszła w życie w obrocie wewnętrznym nowa podwyższona taryfa telegraficzna. Należytość za telegramy zamiejscowe i miejscowe, państwowe i prywatne, zwykłe wynosi 80 Mk od wyrazu, najmniej jednak 800 Mk. Za telegramy zamiejscowe prywatne pilne płaci się od wyrazu po 240 Mk., najmniej jednak 2400 Mk. Te same opłaty uiszcza się za zapłaconą odpowiedź zwykłą, względnie pilną z dodatkiem 20 Mk. za blankiet na odpowiedź. Za nadanie lub odebranie telegramu zapomocą telefonu przez abonentów telefonicznych za każde sto słów lub część tychże wynosi opłata dodatkowa 150 Mk. Pokwitowanie nadanego telegramu kosztuje 80 Mk., zaś cofnięcie telegramu jeszcze nie odtelegrafowanego 200 Mk. Za blankiet telegraficzny nadawczy płaci się 20 Mk.

Za telegramy nadawane w kolejowych urzędach telegraficznych w miejscowościach, gdzie są także i państwowe urzędy telegraficzne, pobiera się dodatek po 25 Mk. od wyrazu przy telegramach zwykłych, zaś po 75 Mk. przy telegramach pilnych.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Lohengrin", opera Wagnera (premiera). Bilety zakupione na wtorek ważne na to przedstawienie. — Jutro, w piątek teatr zamknięty z powodu pogrzebu ś. p. Prezydenta Narutowicza.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we czwartek „Jastrząb", komedja w 3 aktach Croisseta (premiera). — Jutro, w piątek teatr zamknięty z powodu pogrzebu ś. p. Prezydenta Narutowicza.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w czwartek „Słomiana wdówka". — Jutro, w piątek teatr zamknięty z powodu pogrzebu ś. p. Prezydenta Narutowicza.

Repertuar świąteczny Teatrów miejskich przedstawia się w tym roku bardzo interesująco. W Teatrze Wielkim z nowości pójdą „Coppelia", „Lohengrin", pozatem „Betleem Polskie" i najlepsze opery. — W Teatrze Nowości najbardziej ulubione operetki. — W Teatrze Małym „Jastrząb", „Sublokatorka" i najlepsze sztuki bieżącego repertuaru.

We wszystkich teatrach od niedzieli począwszy odbywać się będą przedstawienia popołudniu i wieczorem.

Na premierze „Lohengrina", która odbędzie się dzisiaj t. j. we czwartek, drzwi na widownię z chwilą rozpoczęcia uwertury oraz każdego aktu będą bezwarunkowo zamknięte. Służba teatralna otrzymała w tym względzie energiczne polecenie wpuszczania nikogo, aż po ukończeniu aktu. Dokładna treść opery będzie w programach, które jak zwykle kosztować będą 180 Mk.

Wyrazy uznania.

Inspektorat Armji wystosował do Prezesa Dyrekcji P. i T. we Lwowie następujące pismo:

W okresie przed wyborami zorganizowane za granicami Rzeczypospolitej bandy zagroziły bezpieczeństwu obywateli. Chwila była poważna ponieważ zbliżały się wybory do Sejmu i Senatu podczas których władze Państwowe miały zapewnić każdemu swobodne i spokojne głosowanie przy urnie. Dzięki swej pracy i stanowisku władze państwowe nałożony na nich obowiązek spełniły bandytyzm został wytępiony, wybory przeszły spokojnie. Jako dowódca wojskowy we wsch. Małopolsce miałem sposobność poznać pracę zarządu i urzędów Poczt i telegrafów tut. okręgu, które okazały wielką pomoc i współpracę wojsku w tym czasie. Szybkie wytępienie bandytyzmu zawdzięcza wojsko dobrej łączności, która działała nadzwyczaj sprawnie i bez zarzutu.

Wiem o osobistej pracy i czujności Pana Prezesa i jakoteż przeznaczonych do tego organów dlatego poczuwam się do obowiązku podziękować Panu Prezesowi w imieniu wojska i proszę to podziękowanie wyrazić podległym organom.

St. Haller m. p. gen. dyw. i inspektor armji.

Proces komunistów świętojurskich.

Dzień 23 rozprawy.

(i) Wczoraj w dalszym ciągu odczytywano akta, zapiski i zeznania świadków, którzy do rozprawy nie stanęli. Sala sądowa prawie zupełnie już opustoszała, rozprawa przestała interesować.

Jest możliwem, że w sobotę zakończone zostanie postępowanie dowodowe, po świętach więc nastąpią przemówienia a wyrok zapadnie zdaje się około Nowego Roku.

Jutro nie będzie rozprawy z powodu przypadającego święta obrz. gr. kat.

TELEGRAMY.

DYMISJA GEN. SIKORSKIEGO NIE PRZYJĘTA.

Warszawa. (PAT.) Po przejęciu urzędowania przez Prezydenta Rzplitej Polskiej, Prezydent gabinetu gen. Sikorski złożył Prezydentowi prośbę o udzielenie dymisji całemu gabinetowi. Prezydent do prośby się nie przychylił.

ŻAŁOBNE POSIEDZENIA SEJMU I SENATU.

Warszawa. (PAT.) Jutro o godz. 11 rano odbędzie się posiedzenie Sejmu dla uczczenia pamięci śp. Prezydenta Narutowicza. Na posiedzeniu tem zjawi się Rząd in corpore.

W tymże samym celu zbierze się o godz. 12 Senat.

KOMISJE SEJMU NIE BĘDĄ MIAŁY FERJI.

Warszawa. (PAT.) Marszałek Sejmu Rataj wystosował listy do przewodniczących komisji sejmowych skarbowej, budżetowej, prawniczej, regulaminowej i konstytucyjnej, w których zakomunikował, że aczkolwiek plenarne posiedzenie Sejmu ma się odbyć dopiero po 10. stycznia 1923, to jednak Marszałek pragnąłby, aby wyżej wymienione komisje mogły odbyć posiedzenia po 1. stycznia roku przyszłego.

RADA MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 5 po południu odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów.

NAKONIEC POWAGA PAŃSTWA BĘDZIE CHRONIONA!

Warszawa. (AW.) Minister spraw wewnętrznych wydał następujący okólnik: Wobec ukonstytuowania się Sejmu i Senatu obowiązuje artykuł II. Konstytucji, w myśl którego organami władzy zwierzchniczej są Sejm i Senat, Prezydent Rzpltej, wraz z podległym mu Rządem, oraz niezawisłe sądy. W związku z tem organy władzy zwierzchniczej, w szczególności osoba Prezydenta Rzpltej, jako przedstawiciela Państwa na zewnątrz i szefa władzy wykonawczej, winny być otoczone specjalnym szacunkiem ze strony wszystkich obywateli państwa. Wszystkie zatem wystąpienia, zmierzające do obniżenia ich autorytetu, winny spotkać się z jak najenergiczniejszem działaniem ze strony władz powołanych, opartem na rozporządzalnych środkach prawnych. Zwracając na powyższe szczegóły uwagę panów, polecam w razie stwierdzenia w druku wystąpień, obniżających powagę, godność i autorytet organów władzy zwierzchniczej, oraz w razie nieposzanowania urzędów państwowych, kierować się odnośnemi postanowieniami, zawartemi w ustawach karnych.

Sikorski.

GEN. HALLER W OBRONIE SWEGO HONORU.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Poranny“ donosi, że generał Haller posłał świadków kap. Kościałkowskiemu i p. Heimanowi.

AMERYKAŃSKA POMOC DLA NIEMIEC.

Paryż. (AW.) Radjo donosi z Waszyngtonu: Stany Zjednoczone mają zamiar zaprosić mocarstwa europejskie do podjęcia ponownych usiłowań w sprawie ustalenia planu regulacji kwestji reparacyjnej. Stany Zjednoczone gotowe są wziąć udział w komisji, któraby stwierdziła zdolność Niemiec do świadczeń reparacyjnych. W zamian za to rząd Stanów Zjednoczonych okazałby gotowość do koncesji w sprawie długów międzysojuszniczych.

Wiedeń. (AW.) „N. W. Journal“ donosi z Berlina, że wiadomość o projektowanej pomocy Ameryki na rzecz Niemiec wywołała tu silne wrażenie, choć są pewne wątpliwości w sprawie rozmiarów tej pomocy. Korespondent waszyngtoński „Timesa“ omawiając te pogłoski ostrzega Niemcy przed zbytnim optymizmem.

SPRAWA CIEŚNIN.

Lozanna. (PAT.) Na posiedzeniu komisji dla spraw cieśnin, Curzon oświadczył, że kontrpropozycje rosyjskie są absolutnie nie do przyjęcia i zaznaczył, że sojusznicy skłonniby byli do poczynienia w sprawie cieśnin i wybrzeży dardanelskich jednego lub dwóch ustępstw na rzecz Turcji. Na więcej ustępstw sojusznicy zgodzić się nie będą w stanie. Delegacje serbska, rumuńska i bułgarska przyjęły propozycję sojuszników. Ostateczna decyzja ma zapaść dziś.

Uzyskanie kredytów kupieckich.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich oddziału wschodnio-małopolskiego uzyskał, w rezultacie wdrożonej akcji, poważne podstawy do przypuszczenia, że polskie instytucje finansowe gotowe są udzielić niezwłocznie zorganizowanemu przy Stow. K. P. kupiectwu krótkoterminowych kredytów handlowych, na warunkach zbiorową umową wzajemnie ustalonych, oraz w załatwieniu podań o kredyty kupieckie uwzględniać opinję wydawaną o patentach przez komisję kredytową Stow. K. P.

Ponieważ w tym stadjum sprawy, załatwienie postulatów kredytowych zależy całkowicie od zrozumienia przez ogół kupiectwa konieczności organizacyjnej i wspólnoty interesów zawodowych, prosimy uprzejmie zainteresowane firmy o bezzwłoczne pisemne zgłoszenie swego akcesu do akcji kredytowej Stow. K. P.

Zakaz wywozu książek z Austrji.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej“).

Wiedeń, w grudniu 1922.

Niebawem przyjdzie pod obrady projekt rządowy w sprawie zakazu wywozu książek z Austrji i stworzenia osobnego urzędu kontroli nad książkami. Wedle tego projektu będzie wywóz książek zagranicę zasadniczo wzbroniony, a tylko za osobnem zezwoleniem dopuszczony. Zezwolenia takie nie będą wymagane dla przesyłek do 200 gramów wagi w ruchu pasażerskim i granicznym, oraz dla potrzeby własnej. Wywóz książek, broszur, druków i kalendarzy z literackiemi dodatkami dopuszczony będzie tylko za uzyskaniem zezwolenia i wedle cen nakładowych dla odnośnego państwa zagranicznego, ogłaszanych w Gazecie gełdowej dla handlu księgarskiego. Zezwolenia takiego nie potrzeba dla pod...unków, książek, które wydane zostały przed rokiem 1900 i dla antykwarycznych egzemplarzy. Specjalne uuogodnienia udzielane będą dla handlu zamiennego wypożyczania książek o treści naukowej.

Przeprowadzeniem rozporządzenia zajmie się dział fachowy ministerstwa handlu, który stworzy wydział złożony z autorów, nakładców, antykwarjuszy, komisjonerów, przedstawicieli bibliotek i konsumentów. Związek austrjackich handlarzy książek muzykaljów stanowić będzie osobne biuro, podległe powyższemu oddziałowi fachowemu. Urzędy te będą miały prawo wglądu w dowody, faktury i t. p. przyjmowania i rejestrowania podań, badania warunków i udzielania zezwoleń.

Spodziewają się, że projekt ten odpowiadający wszelkim wymaganiom austrjackich kół księgarskich a zwłaszcza antykwarzy, nie dozna żadnych przeszkód i uchwalonym zostanie.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 21 grudnia godz. 12·30.

	Kurs	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	2 30	2 70—2 80
Franki francuskie	1240	000 00—000
Franki szwajcar.	3320	0000·00
Funty szterlingi	82 500	00·00—00·00
Korony niem.-aust.	00·00—00·00	26 0—28 0
Wiedeń	00·00—00·00	5—28 0
Korony czeskie	500 00—000 00	525 00—540·00
Praga, wypłata	000·00—000 0	530·00—540·00
Dolary ameryk.	17499—17585	17550—17950
Dolary kandyj.	17234—17499	00000—00000
Zurych Marki pol.	3·25—0 00	000.00
Lei	00·00—00·00	00·00—·000
Liry	867·00—000·00	000 00—000·00
Budapeszt	0000.00—00·00	0 00—0 000
Paryż	00·00—000·00	530·00—540 00
Berlin	0·0—0·00	2·65—275

Tendencja spokojna.

Z ruchu wydawniczego.

Łada Jan. „Zły czar“. Powieść. Poznań, Warszawa. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Czcionkami drukarni św. Wojciecha (1922), 8 m., str. 362.

Po długiej przerwie nowa powieść Jana Łady (ks. Jana Gnatowskiego), tak cenionego autora nowel i powieści, wyróżniających się korzystnie z powodzi beletrystyki naszej zarówno uwzględnieniem w nich problemów niezwykle ciekawych, jakoteż artystycznem ich opracowaniem. I ostatnia powieść, drukowana poprzednio w poznańskim „Głosie porannym“ (z r. 1922), rozbudzi niewątpliwie zainteresowanie czytelników, osnuta bowiem na tle wypadków wojny światowej porusza problem olbrzymiej doniosłości: wpływu bolszewizmu na dusze polskie. Treścią powieści są losy młodego Adama Śniadowskiego, który przejąwszy się zasadami bolszewickiemi staje się obcym dla własnej ojczyzny, dla własnej rodziny. To jest ten „zły czar“, jakiemu dał się omotać niebacznie, czar znajdujący swój wyraz konkretny w postaci niezwykły urok wywierającej Róży Finkelbaum-Woronowej. Zwolna otwierają się jednak Śniadowskiemu oczy na właściwą istotę bolszewizmu; omotany jednak sieciami partji miota się w nich jak spętany niewolnik, nie widząc już dla siebie ratunku. Prawdziwym cudem ocala zagrożony dwór, ukochana babka, matka i porzucona narzeczona, ocala i on sam, przyczem według końcowych słów powieści można się spodziewać, że naprawi popełnione winy wobec ojczyzny i rodziny.

Obok dobrze odmalowanego obrazu bolszewickiej Rosji, kreśli autor stosunki panujące w dworze polskim na Ukrainie: zwłaszcza stosunek włościan do panów przedstawiony wiernie. Podnieśmy jeszcze piękną charakterystykę osób, zwłaszcza składających dwór w Maksymowce: skreślone przez autora postaci, jakby żywcem przeniesione z rzeczywistych stosunków do powieści, to jakby ostatnie typy staropolskiej tężyzny. Niektóre z nich wypadły przepięknie, żeby tutaj wspomnieć choćby o marszałkowej i księdzu Eustachym. W dorobku literackim ks. Gnatowskiego jedna to z najlepszych jego prac.

w. h.

Borowska Z. A. Książka Marty. Myśli o małżeństwie. Poznań-Warszawa, nakład księgarni św. Wojciecha, czcionkami drukarni św. Wojciecha (1922). 8 m., str. nlb. i 232.

Bez pretensji do rozwiązania wszystkich problemów, związanych z tak ważną kwestją małżeństwa, pragnie autorka podać szereg wskazówek dla kobiet, mających zamiar wyjść za mąż i dla tych, które już żyją w małżeństwie. Mówi więc w nich o wyborze męża, o stosunku żony do męża, porusza kwestję obowiązków względem dzieci, uwzględnia nadto stosunek kobiety do materjalnych praw życia i do ludzi. Jakkolwiek wyszła z pod pióra jednej osoby, jest „Książka Marty“ właściwie dziełem zbiorowem w tem znaczeniu, że powstała z przeżyć i doświadczeń całego grona kobiet zamężnych, które podzieliły się z autorką owocami swoich rozmyślań, zdanie jej niejednokrotnie prostując i pogłębiając. Uwagi autorki, wyświetlające zadania i obowiązki, czekające młode dziewczęta w małżeństwie, mogą wywrzeć wpływ dodatni i mogą dopomóc młodym panienkom do zrozumienia ważności małżeństwa. Rzecz napisaną dobrze, z należytem pogłębieniem poruszonych kwestyj, można polecić gorąco.

w. h.

„Wychowanie fizyczne“. Świeżo wyszedł z druku w zwiększonej objętości (nr. 7—9) miesięcznik „Wychowanie fizyczne“ pod redakcją prof. dr. E. Piaseckiego w Poznaniu.

Na treść zeszytu składają się artykuły oryginalne: Dr. med. J. Budzińskiej-Bylickiej: „Wewnętrzna organizacja opieki hygjeniczno-lekarskiej w szkole“; Doc. dra Janiszewskiego: „Jakie znaczenie ma nasza ilość i nasza jakość“ — oraz przegląd nowych książek i czasopism, wiadomości z towarzystw, instytucyj i zjazdów, ustawy, rozporządzenia i przepisy, notatki bibliograficzne i kronika.

Redakcja i administracja mieści się w lokalu Studjum Wych. Fiz. Uniw. Pozn., Poznań 3, Ogród botaniczny. Skład główny: Książnica polska T. N. S W., Warszawa. Nowy Świat 59, oraz Księgarnia Fiszer i Majewski w Poznaniu, plac Wolności.

Nowe wydanie Wielkiego Rozkładu Jazdy. Nakładem Drukarni Polskiej ukazało się czwarte rozszerzone i poprawione wydanie Wielkiego Rozkładu Jazdy Polsk. kolei państwowych i kolejek dojazdowych Rzeczypospolitej Polskiej z terminem ważności grudzień 1922. Autorem tego wydania, jak i wszystkich poprzednich, przyjętych przez publiczność tak życzliwie, jest p. Zygmunt Hofmann z Gniezna. Wielki Rozkład Jazdy nabywać można w całej Polsce za cenę 1500 mp., lub wprost z Drukarni Polskiej. T. A. w Poznaniu, ul. św. Marcina 70.

(mre). **Wielka biblioteka,** wydawana przez Instytut „Biblioteka polska“ w Warszawie, powinna znaleźć licznych zwolenników. Druk i papier starannie wybrane, tekst przygotowany odpowiednio, zachęcą do nabywania poszczególnych tomów „Wielkiej biblioteki“, zwłaszcza przez młodzież, która do lektury szkolnej specjalnie potrzebuje tego rodzaju wydawnictw. Dotychczas ukazały się w niem dzieła Dantego Alighieri w doskonałym przekładzie Porębowicza, Wyspiańskiego, Henryka Rzewuskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Syrokomli, Słowackiego, Mickiewicza, Kasprowicza, Krasickiego, Brodzińskiego i inne. Zwracamy na nie uwagę naszych czytelników.

OGŁOSZENIA.

Edykta w sprawie uznania za zmarłego.

T. IV. 57/22/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wojciech Piekarz z Zaczarnia, powołany w roku 1915 do służby wojskowej przy 13 p. obr. kraj. został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie około Rawy ruskiej w połowie września 1915 r. w czasie walki trafiony kulą w głowę poległ. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wojciech Piekarz poniósł śmierć, przeto na prośbę Marjanny Piekarzowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora p. Dra Władysława Syruczka adwokata w Tarnowie aż do dnia 1. maja 1923 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 3. listopada 1922. 11636 1—3

T. IV. 39/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Topór z Odmentu, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 57 p. p. biorąc udział w walkach na froncie rosyjskim, został zabrany do niewoli rosyjskiej w listopadzie 1914 r. i tamże w szpitalu w Majdanie miał umrzeć na czerwonkę. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Stanisława Topora postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Władysławowi Syruczkowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Topora wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. lipca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 8. listopada 1922. 11637 1—3

T. IV. 25/21/15. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bronisław Tyrcha z Jadownik mokrych, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 57 pp., zaginął w czasie walk pod Rozwadowem dnia 8. września 1914 r. pełniąc służbę patrolną, a według wiadomości podanych przez gazetę „Lud Katolicki" miał być zabranym do niewoli i wysłany do guberni Tomskiej. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Anny Tyrchowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi albo kuratorowi Panu Drowi Julianowi Kryplewskiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Bronisława Tyrchę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5. lipca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 31. października 1922. 11638 1—3

T. 134/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Borys Suchy w Łastówkach wniósł na uznanie ojca Mykiety Suchego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy i zaprzysiężonych zeznań świadków Hn ta Komaryt zyna i Hnata Suchego, popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Łastówkach z dnia 4. sierpnia 1922 wynika, że Mykieta Suchy wyjechał z wojskiem austrjackiem jako woźnica w jesieni 1914 roku i w Pikulicach koła Przemyśla zachorował, wobec czego został oddany do szpitala. Od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3. 1918 N. 128 Dzp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Mykiety Suchego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Eugeniuszowi Kurmanowiczowi not. w Podbużu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 18. sierpnia 1922. 11105

T. 183/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Wandycz z Poddolni wniósł o uznanie Jana Wandycza syna Franciszka za zmarłego. Wedle zeznań wnioskodawcy i świadka Tomasza Cygana brał Jan Wandycz jako żołnierz b. armji austr. udział w bitwach na froncie włoskim i od roku 1916 wszelki ślad po nim zaginął. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr, 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jana Wandycza syna Franciszka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu adw. Dr. Janowi Kossowi w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 20. września 1921. 11109

T. 123/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Lejbycz w Mraźnicy wniósł na uznanie brata swego Michała Lejbycza za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy i świadków Augusta Göhresa, Hermana Grünfelda i Senia Dobys oraz z poświadczenia Zwierzchności gminnej z dnia Mraźnica dnia 12. kwietnia 1922 i poświadczenia gr. kat. urz. paraf. w Borysławiu z dnia 19. kwietnia 1922 wynika, że Michał Leibycz został w roku 1915 powołany do wojska i jako żołnierz 77 p piechoty walczył na froncie włoskim w r 1917 gdzie wówczas został ciężko raniony i z odniesionych ran umarł ze omo w szpitalu. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Lejbyca. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi P. Drowi M. Piechowiczowi adw. w Drohobyczu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lutego 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 23. czerwca 1922. 11113

T. 507/22 6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Szularz, syn Jan ur. 26/8 1889 w Koziejówce ostatnio w Ułazowie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 90 p. p. na włoskim froncie i wedle przeprowadzonych dochodzeń od lata 1917 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. względnie ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Katarzyny Szularz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 28. maja 1912 między zaginionym, a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo adw. Dr. Hermanowi Szwarzowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie Po dniu 15. maja 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 4. listopada 1922. 11520

T. 559/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Daniel Kurasz, syn Grzegorza ur. 3 12. w Dyniskach ostatnio tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. na rosyjskim froncie i wedle przeprowadzonych dochodzeń od r. 1915 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. wzgl. ust z 31/3. 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Pelagi Kurasz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Bugusławowi Longchampsowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. czerwcu 1923 wzlędnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 1. grudnia 1922. 11591

T. 248/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paulina Chomosz i Marja z Budników Chomosz z Wołczy dolnej wniosły o uznanie Dańka Chomosz za zmarłego i zawartego przez Dańka Chomosz z Marją z Budników Chomosz w dniu 4. czerwca 1914 w gr. kat cerkwi w Wołczy dolnej małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawców i przesłuchanego świadka Stefana Deleńko oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Wołczy dolnej 19. lipca 1922, wynika że Dańko Chomosz został w roku 1914 powołany do armji austr. Gdy od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Dańka Chomosza zawartego z Marją z Budników Chomosz małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Drowi Franciskowi Rauchowi adwokatowi w Starym Samborze, którego mianuje się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1923, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 17. sierpnia 1922. 11101

T. 282/22 Piotr Kowalczyk syn Józefa i Antoniny urodzony w Woli Krzywieckiej 1883 podczas ogólnej mobilizacji powołany do wojska zaraz zaginął na froncie rosyjskim. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłym i rozwiązania węzła małżeńskiego wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo drowi Goldfarbowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.

Przemyśl 21 listopada 1922. 11394

T. V. 143/21/3. Józef Wagner urodzony 1860 r. w Jagodniku syn Michała i Maryanny wyemigrował przed 15 latami do Ameryki od przeszło 10 lat nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l 1 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Karoliny Wagnerowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Hopferowi w Rzeszowie którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Wagnera wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, po dniu 31 października 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 18 października 1921. 1026

T. V. 91/22/7. Ludwik Osiniak, urodzony 8/2 w Głogowie powiat Rzeszów, syn Wojciecha i Anny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej przydzielony do austr. batalionu pospolitego ruszenia pełnił służbę wojskową w twierdzy w Przemyślu, z upadkiem tej twierdzy dostał się do niewoli rosyjskiej i tamże w obozie jeńców w Carycynie zmarł 6. stycznia 1918 r. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Ludwik Osiniak poniósł śmierć, przeto na prośbę Franciszka Osiniaka wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adw. Dzianotta aż do dnia 15 stycznia 1923 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 2 października 1922. 11261

T. 316/21/6. Leon Kucharski syn Franciszka i Anny liczący 28 lat i zamieszkały w Golcowej w czasie wybuchu wojny światowej po ogłoszeniu ogólnej mobilizacji w pierwszych dniach sierpnia 1914 odszedł do czynnej służby wojskowej przy 10 pp. armji austr. początkowo na froncie serbskim a następnie na włoskim. Ostatnią wiadomość jaką nadesłał do rodziny pochodziła z lipca 1915 a od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Leona Kucharskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Ślączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Leona Kucharskiego uzna go na ponowny wniosek Amalii Kucharskiej za zmarłego a jego małżeństwo z Amalią z Ślączków za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22 czerwca 1922. 11407

T. 25/21/18. Wojciech Gargacz syn Józefa i Katarzyny urodzony w Lipe w roku 1885 z ogłoszeniem mobilizacji w czasie wybuchu wojny światowej w sierpniu 1914 odszedł do czynnej służby wojskowej którą pełnił przy 10 pp. na froncie wschodnim. Od czasu tego wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Ślączce w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek Marji Gargacz za zmarłego a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 3 czerwca 1922. 11404

T. 199/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Hałycz w Beniowej wniosła na uznanie męża Stefana Hałycza za zmarłego i małżeństwa zawartego z nim wedle obrz. gr. kat w Beniowej dnia 23 lutego 1905 za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i poświadczenia Zwierzchności gminnej w Beniowie z dnia 20 maja 1922 wynika, że Stefan Hałycz jako szeregowiec 77 pp. armji austr. walczył na froncie rosyjskim w 1914 roku i dostał się do niewoli rosyjskiej skąd ostatni raz pisał w 1915 roku. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Stefana Hałycza i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. not. Daniłowiczowi w Boryni którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 31 lipca 1922. 11071

T. 345/22. Adam Mazurkiewicz, syn Pawła i Franciszki z Długiego, miał jako żołnierz 18 pp. umrzeć w lecznicy polowej w Padwi 6. października 1919 wskutek ran. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakiekolwiek wiadomości, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu trzech miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego na ponowny wniosek orzeknie, że dowód śmierci ustalony został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 15. grudnia 1922. 11576

T. IV. 19/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Jachym, urodzony 20. stycznia 1834 w Sowinie zamieszkały ostatnio w Bieździedzy, syn Andrzeja i Magdaleny wyjechał na wojnę w roku 1916, a dostawszy się do niewoli włoskiej miał tam w miejscowości Ferrara umrzeć w roku 1918 i odtąd brak o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24. l. 2 ust. cyw. zarządza się na wniosek postępowanie celem uznania Józefa Jachyma za zmarłego i małżeństwo jego z Wiktorją z Lachowskich za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Gabryszewskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Po upływie 6 miesięcy Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 2. czerwca 1922. 11571

T. IV. 147/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Wójcik, urodzony dnia 25. września 1873, syn Jakóba i Katarzyny z

Trzcinicy, powołany do wojska w maju 1915, od maja 1917 nic dał o sobie żadnej wiadomości i odtąd wszelki słuch o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 uc., zarządza się na wniosek Jana Wickowskiego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo dr. Lipińskiemu adwokatowi w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem. Władysława Wójcika wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znak o sobie. Po dniu 15. października 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 28. lipca 1922. 11572

T. IV. 170/21/9. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nawiązując do ts. uchwały z dn. 17. marca 1922 r. ogłoszonej w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 28. kwietnia 1922 Nr. 89 podaje się ponownie do wiadomości w drodze edyktu, jak następuje: Paweł Bochenek, syn Piotra i Anny z Gabryelów, urodzony 3. czerwca 1885, wyjechał jako żołnierz na wojnę w dniu 1. sierpnia 1914, walczył na froncie rosyjskim i dostał się do niewoli i zaginął tam od sierpnia 1915, a od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że Paweł Bochenek poniósł śmierć, przeto po myśli § 24 uc. zarządza się na wniosek Ewy Bochenkowej postępowanie celem uznania Pawła Bochenka za zmarłego i małżeństwa jego z Ewą z Figurów za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwnie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. dr. Gabryszewskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego do dnia 1. lutego 1923. Po dniu tym Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 6. grudnia 1922. 11573

T. IV. 184/21/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Jan Maciechowski, syn Jana i Anastazji z Warzyc, urodzony 25. grudnia 1871 wyemigrował na roboty do Niemiec przed 17 laty i niema o nim dotąd żadnych wiadomości. Przyjmując, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 1 uc., wdraża się postępowanie celem uznania Jana Maciechowskiego za zmarłego i wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono o zaginionym Sąd albo p. adw. dr. Gabryszewskiego w Jaśle do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 10. sierpnia 1922. 11574

LICYTACJE.

E. 95/22. Edykt licytacyjny. Na wniosek Jadwigi Wasiowej z Chrośni odbedzie się dnia 30. stycznia 1923 godz. 10 rano w Sądzie niżej wymienionym biuro 9 licytacja realności lwh. 206 ks. gr. gm. Staniątki, składającej się z łąki obszaru 10 arów 76 m². Najniższa cena kupna wynosi 687.367 Mkp. Dokumenta odnośne można przeglądnąć w tutejszym Sądzie.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice dnia 14. grudnia 1922. 11557 1—3

E. 299/22/5. Edykt licytacyjny. Na żądanie Szymona Hanusa z Grodziska odbędzie się 13. lutego 1923 o godz. 9 rano w Sądzie podpisanym licytacja realności Lwh. 302 gminy Grodzisko Górne Marcina Pysza własnej. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 250.000 Mkp. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, 18. grudnia 1922. 11578

SPADKI.

A. 514/22/13. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Piotr Nowak, rolnik, zmarł dnia 30. kwietnia 1922 w Porąbce. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Anna Nowak, której miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosiła się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnej kuratora Józefa Judki z Porąbki.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa dnia 6. listopada 1922. 11555 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. 259/22/4. Strona powodowa Jan Miętus ze Starego Bystrego wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Janowi Gońka o 40 dolarów amerykańskich Cg. I. 259/22/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 1. lutego 1923 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 97 sala rozpraw II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dra Długopolskiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd. dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Nowy Sącz dnia 22. listopada 1922. 11657

C. III. 715/22/1. Edykt. Przeciw Izakowi Laser w Nowym Jorku, spadkobiercom bł. p. Ciupy Weintraub a te: Feidze Weintraub zam. Homodner i Dawidowi Weintraub w Ameryce, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono pozew przez Izraela Reibera o zniesienie współwłasności whl. 437 gm. Stanisławów. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 29. grudnia 1922 godz. 8.30 sala Nr. 99. Ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana Mojżesza Leibę Weintrauba w Stanisławowie. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy Oddział III.

Stanisławów dnia 12. grudnia 1922. 11656

Cg. I. b. 734/22/1. Edykt. Henryka Antonina Turkowska wniosła skargę przeciw Antoniemu Adolfowi Turkowskiemu niewiadomemu z miejsca pobytu o rozdział od stołu i łoża. Audjencja została wyznaczona na 16. stycznia 1923 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 11. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Kołaczkowskiego w Złoczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Złoczów dnia 30. listopada 1922. 11652

E. XXVI. 2054/22. Edykt. Pawłowi Csaba, przemysłowcowi naftowemu we Wiedniu w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Lutyka przeciw niemu o wykreślenie ciężarów toczącej się przed tut. Sądem ma być doręczona uchwała z dnia 13. października 1922 l. cz. E. XXVI. 2054/22, którą wezwano Padła Csaba do oświadczenia się na wniosek egzekucyjny. Ponieważ niewiadomo, gdzie Paweł Csaba obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora dr. Izydora Schneidra, adwokata w Drohobyczu. Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Csabę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.

Drohobycz, dnia 30. listopada 1922. 11577

Cg. I. 474/22/1. Strona powodowa Jakób Kędroń w Młynczyskach i spólnicy wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Józefowi Kędroniowi o unieważnienie ustnego ostatniej woli rozporządzenia. Cg. I. 474/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 9. stycznia 1923 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 97 sala rozpraw II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. adw. dr. Długopolskiego w Nowym Sączu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Nowy Sącz, 12. grudnia 1922. 11575

C. 1051/22. Edykt. Przeciw Iwanowi i Wasylowi Hunda, synom Dmytra w Bitkowie i tow., których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do Sądu powiatowego w Sołotwinie przez Ostapa Hunda, syna Dmytra w Bitkowie pozew o legitymę z § 823 c. p. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 24. stycznia 1923 godz. 10. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Fussa adwokata w Sołotwinie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 13. grudnia 1922. 11579

KONKURSY.

L. 2775. Ogłoszenie konkursu. Wydział powiatowy w Tłumaczu rozpisuje konkurs na trzy posady lekarzy okręgowych z siedzibą urzędową w Ottynji, Tyśmienicy i w Niżniowie. Pobory urzędnika państw. XII. stopnia służbowego wraz z wszystkimi dodatkami. Podania udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w Tłumaczu do dnia 31. grudnia br.

Wydział Rady powiatowej.

Komisarz rządowy: Piotr Szczepański.

Tłumacz dnia 14. grudnia 1922. 11546 1—3

L. 2080. Wydział powiatowy w Rawie ruskiej ogłasza konkurs na posady lekarzy okręgowych: 1) w Uhnowie, 2) w Magierowie, 3) w Lubyczy królewskiej, z poborami urzędników państwowych od XII. do X. stopnia płac. Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 31. stycznia 1923 r. Do podań dołączyć należy dyplom lekarski (w wierzytelnym odpisie) i krótki opis życia.

Rawa ruska dnia 15. grudnia 1922. 11662 1—3

L. 1034. Wydział powiatowy Rudecki rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych z siedzibą 1) w Rudkach, 2) w Horożani wielkiej z poborami służbowemi XII. stopnia służbowego funkcjonarjuszy państwowych i ryczałtem na objazdy służbowe. Do okręgu sanitarnego w Rudkach, przydzielone są gminy: Benkowa Wisznia, Chłopczyce, Czajkowice, Dołobów, Dubaniowice, Hodwisznia, Hoszany, Jaremków, Jatwiegi, Kołbajowice, Koropuż, Milczyce, Nowosiółki gość., Podhajczyki, Romanówka, Szołomienice, Wistowice, Rudki. Do okręgu sanitarnego w Horożannie wielkiej przydzielone są gminy: Horożanna mała z Saską, Horożanna wielka, Kołodruby, Łówczyce. Manasterzec. Mosty, Nowosiółki oparskie z Podwysokiem, Podzwierzyniec, Powerchów, Rumno, Ryczychów, Susułów, Tatarynów, Terszaków. Kandydaci ubiegający się o posady, muszą prócz dostatecznej fizycznej zdatności, stwierdzonej świadectwem lekarza powiatowego, posiadać następujące warunki: 1) Prawo obywatelstwa polskiego. 2) Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej w Polsce. 3) Nieskazitelny charakter. 4) Znajomość języków krajowych. 5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim. 6) Nie przekroczony wiek lat 40. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim. Podania wnosić należy do podpisanego Wydziału powiatowego w terminie do 15. stycznia 1923.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Komisarz rządowy: Jarzymowski.

Rudki [illegible] grudnia 1922. 11600 1—3

UPADŁOŚCI.

S. 30/13. [illegible]kt. Celem zniesienia konkursu „Union“ Związku kredyt. i oszczędn. w Gródku Jagiell. dla braku majątku, ustalenia należytości zawiadowcy masy przyjęcia do wiadomości konkursowego zawiadowcy masy, wzywa sie wszystkich wierzycieli konkursowych do audjencji na dzień 21. grudnia 1922 o 11 godzinie przed poł. do Sądu powiatowego w Gródku Jagiell. Oddział II.

Komisarz konkursowy.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek Jagiell. 7. grudnia 1922. 11653

AMORTYZACJE.

T. IV. 143/22/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Wojciecha Kasprzaka z Trzydzieża podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego zarządzenia przedłożył tut. Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swe zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu papier ten za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Dowód złożenia wystawiony na imię i nazwisko Wojciecha Kasprzaka przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową Oddział w Nowym Sączu w dniu 3. stycznia 1922 r., potwierdzający, iż wymieniony złożył tamże na tymczasowe poświadczenie na polską pożyczkę dolarową na 50 dolarów. No. A. 109.689 celem wymiany tegoż na oryginalną obligację.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20. listopada 1922. 11568

FIRMY.

Firm. 1353/22. O. Poj. II. 699. Zmiana rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego O A.: Siedziba firmy: Kraków, Podgórze, ul. Legionów 14. Brzmienie firmy dotąd: Adolf Ehrlich, hurtownia szkła okiennego, oraz zakład szklarsko-pokostniczy, odtąd: Adolf Ehrlich, zakład szklarsko-pokostniczy. Dzień wpisu: 9. listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 8. listopada 1922. 11342

Firm. 1186. Rg. C. VI. 275. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zakłady graficzne A. Hegediis, Spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie wszelkich robót wchodzących w zakres przemysłu artystyczno-graficznego i litograficznego. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 600.000 Mkp. w całości pokryty, składający się z aportu spólnika Adolfa Hegediisa, który wniósł urządzenie zakładu litograficznego wartości przyjętej przez spólników na 300.000 Mk. i kwoty 300.000 Mk. w gotówce wpłaconej. Zawiadowcy: Zawiadowcą spółki jest Adolf Hegediis, zastępcą zawiadowcy Stanisław Loewenstein. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy położy swój podpis zawiadowca Adolf Hegediis lub zastępca zawiadowcy Stanisław Loewenstein. Obwieszczenia spółki następują przez ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“. Spółka opiera się na kontrakcie z daty Lwów, 18. lipca 1922 L. rep. 20577.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 13. października 1922. 11413

Firm. 781. Rg. A. II. 111. Zmiany Firm. Siedziba: Lwów. Brzmienie: Max Wixel i Syn. Zmieniono na: „Max Wixel i Syn we Lwowie, handel win tudzież zastępstwo browarów“. Do firmy przystępują jako spólnicy: Fryderyk Wixel, Diana Wixel, pozostaje Ignacy Wixel. Zastępstwo firmy: Każdy ze spólników ma prawo samoistnego zastąpienia firmy, a podpisują firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisze ją każdy ze spólników samoistnie. Data wpisu: 26. czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 12. czerwca 1920. 11294

Firm. 113/22. sp. I. 60. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Przy firmie Gartenberg i Schreier, Niegłowice, wpisano w rejestrze następujące zmiany: Ignacy Gartenberg i Marceli Schreyer, jako wykazani w rejestrze handlowym Sądu okręgowego w Jaśle, uprawnieni do zastępstwa spólnicy prot. spółki handlo-

(wej Gartenberg i Schreier, rafinerji nafty i fabryki parafiny i olejów mineralnych w Jaśle udzielają prokurę zbiorową (kolektywną) p. Adolfowi Schauderowi, buchalterowi i Maurycemu Goldschlagowi, sekretarzowi tejże firmy z tem, że ci ostatni uprawnieni będą podpisywać tęże firmę kolektywnie w ten sposób, że pod wypisanem ręcznie lub maszynowo lub wydrukowanem, lub wyciśniętem zapomocą stampilii brzmieniem powyższej firmy obaj swoje imię i nazwisko lub samo nazwisko podpiszą z dodatkiem pre procura lub w skróceniu ppa.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 13. lipca 1922. 11322

Firm. 1553. Rg. B. I. 314. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 19. października 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polska Foresta, spółka akcyjna. Zmiany: Członkiem Rady zawiadowczej wybrano Eurico Allievi, zamieszkałego w Bukareszcie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 1. października 1922. 11291

Firm. 1326. Rg. C. IV. 134. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 5. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Związek rolniczo handlowy, spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Dotychczasowi zawiadowcy spółki Jan Mikuszewski, Ryszard Zaleski, oraz Tadeusz Turski ustąpili, a natomiast zawiadowcami spółki ustanowieni zostali: Władysław Brodacki, Władysław Jenik, Józef Grabowski, Tadeusz Krzysztofowicz i Dr. Jakób Tomalski we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 21. sierpnia 1922. 11290

Firm. 519/22. A. III. 97. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddz. A. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Granit, wytwórnia materjałów budowlanych z sztucznego kamienia Dr. Stefan Schmidt, Stefan Münnich, inż. Władysław Sperro. Skutkiem zwinięcia przemysłu. Dzień wpisu 15. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 14. sierpnia 1922. 11328

Firm. 910/22. Oddz. C. IV. 3. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Wydawnictwo „Nowej Reformy", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ul. św. Anny. Uchwałą Walnego Zgromadzenia spólników z dnia 8. maja 1922, L. R. 27312, rozwiązano spółkę i wprowadzono ją w stan likwidacji. Likwidatorem ustanowiono Witolda Ostrowskiego, który podpisywał będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji położy swój podpis. Wierzycieli spółki wzywa się, aby swe pretensje do spółki w przeciągu 3-ech miesięcy zgłosili u likwidatora. Dzień wpisu: 17. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 16. sierpnia 1922. 11329

Firm. 1024/22. Stow. V. 189. Z rejestru stowarzyszeń wykreślono: Brzmienie firmy: Związek ekonomiczny Urzędników, profesorów i nauczycieli powiatu politycznego Brzesko — stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką w likwidacji. Skutkiem ukończenia likwidacji. Dzień wpisu: 18. września 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 12. września 1922. 11330

Firm. 1089/22. Oddz. A. III. 235. Wykreślenie firmy: Z rejestru oddział A. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków, ul. Dietla 77. Brzmienie firmy: Kornblum i Feigebaum handel wyrobów jubilerskich — skutkiem rozwiązania spółki. Dzień wpisu 9. września 1922.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział II.
Kraków, dnia 1. września 1922. 11331

Firm. 1295/22. Stow. V. 558. Z rejestru stowarzyszeń wykreślono: Firma stowarzyszenia: Chłopsko robotnicze stowarzyszenie spożywcze w Rybnej, z ogr. poręką. Na podstawie uchwały Walnego zebrania członków z 26. marca 1922 postanowiono stowarzyszenie rozwiązać i wykreślić z rejestru. Dzień wpisu: 31. października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 23. października 1922. 11333

Firm. 1297/22. Oddz. Poj. III. 123. Wykreślenie firmy. Z rejestru wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Władysław Liebling, przemysł drzewny — skutkiem zwinięcia przemysłu. Dzień wpisu: 30. października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 26. października 1922. 11335

Firm. 1287/22. Oddz. C. V. 132. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy i brzmienie firmy: Tartaki udziałowe w Trzebini, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Wykreślono zawiadowców Bronisława Różeckiego i Tadeusza Lamberta, w ich miejsce ustanowiono zawiadowcami Stanisława Gnata i Wojciecha Pogany'ego w Trzebini zamieszkałych. Dzień wpisu: 31. października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 20. października 1922. 11336

Firm. 1357/22. O. C. IV. 45. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Bankowy zakład aprowizacyjny, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, Oddział w Krakowie. Na walnem zgromadzeniu spólników z 9. czerwca 1922 uchwalono rozwiązanie i likwidację zakładu głównego i filji w Krakowie. Likwidatorem ustanowiono Stanisława Przemyckiego we Lwowie, a zastępcą jego inż. Gustawa Wolframa, którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji którykolwiek umieści swój podpis. Wierzycieli spółki wzywa się, aby swe pretensje zgłosili likwidatorowi. Dzień wpisu: 9. listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 8. listopada 1922. 11339

Firm. 1321/22. A. IV. 76. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Szpitalna 20. Brzmienie firmy: Wytwórnia krawatek „Mery", A. Lebedyński, spółka komandytowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabrykowanie krawatów na własny i cudzy rachunek, sprzedaż hurtowna gotowych fabrykatów. Forma spółki: Spółka komandytowa oparta na kontrakcie z daty Kraków 28. czerwca 1922, L. R. 5359. Spólnik osobiście odpowiedzialny: Antoni Lebedyński w Krakowie, ul. Szpitalna 20. Komandytnicy: Stanisław Wróblewski w Nowym Yorku zamieszkały z wkładem 200.000 Mkp. Do zastępstwa spółki jest uprawniony jawny spólnik Antoni Lebedyński. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy spólnik Lebedyński umieści swe nazwisko. Dzień wpisu: 2. listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 27. października 1922. 11340

Firm. 1347/22. O. B. I. 150. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Handlowa spółka akcyjna Impe. Prokurę udzielono Dr. Izydorowi Spiererowi w Krakowie, ul. Dietla 1. 97. zamieszkałemu. Wykreślono prokurę Dr. Alfreda Stillera.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 3. listopada 1922. 11341

Firm. 118/22. Stow. C. 203. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stow. Należy wpisać w rejestrze stowarz. zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Brygidau. Brzmienie firmy: Spar u. Darlehenskassen Verein für die Deutschen der ewang. Pfargemeinde Brigidau in Brigidau, registr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Walentin Hargesheimer, Walentin Adam, Johann Issel, Ludwik Armbrister, Johann Daum, Heinrich Werle. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Filip Unterschütz, jako naczelnik, Adolf Müller, jako jego zastępca, Henryk Sahling, Jakób Unterschütz, Jakób Lorch, Jan Daum, jako członkowie, rolnicy w Brigidau. Ponowny wybór Piotra Werlego członkiem Zarządu przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości Sądu. Data wpisu: 2. listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 13. października 1922. 11455

Firm. 539/21. Rej. A. 412. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 19. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Gorliczyna. Brzmienie firmy: Jan Tworek. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przemysł gospodnio-szynkarski. Posiadacz: Jan Tworek w Gorliczynie. Podpis firmy: firmę podpisywać będzie posiadacz firmy własnoręcznie swojem imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 15. kwietnia 1922. 11473

Firm. 1137. stow. VII. 349. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 16. października 1922. Siedziba firmy: Lwów, Brzmienie firmy: Hurtownia spółdzielcza O. K. Nr. VI. we Lwowie z odp. udziałami. Cel przedsiębiorstwa: zaopatrywanie wszystkich spółdzielni wojskowych, znajdujących się na terenie korpuśnego okręgu w niezbędne towary jak również i dla koordynowania ich działalności i udzielenia im stałych porad prawnych i fachowych. Kupować hurtowo, przerabiać i wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty ekwipunku wojskowego i domowego i odsprzedawać je swoim członkom, dzierżawić i nabywać nieruchomości niezbędne dla spółdzielni, wydawać pisma, urządzać odczyty i pogadanki z zakresu spółdzielności, brać udział w innych przedsiębiorstwach i wogóle zawierać wszelkiego rodzaju umowy odpowiadające celom spółdzielni. Udział członka wynosi 100 mk., z czego połowa płatna jest przy zapisywaniu się do hurtowni spółdzielczej, a reszta do 4 miesięcy. Ilość udziałów jest nieograniczona. Czas trwania nieograniczony. Zarząd spółdzielni składa się z 3 członków i 3 zastępców. Członkami zarządu wybrano: majora Józefa Lewickiego, kapitana Adama Kozłowskiego, majora Władysława Sikorskiego, zastępcami: majora Dunina, kapitana Dybę i majora Wesołowskiego. Członkowie odpowiadają do wysokości zdeklarowanych udziałów. Wszelkie wymagane przez prawo ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Polska Zbrojownia". Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią stowarzyszenia dwaj członkowie zarządu umieszczą swe podpisy. Spółdzielnia ma Radę nadzorczą, która składa się z 9 członków i 3 zastępców. Rok obrachunkowy od 1. lipca jednego roku do 1. lipca drugiego roku. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 9. października 1922. 11423

Firm. 562. Rg. B. I. 228. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano 7. maja 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka gipsu i wyrobów ceramicznych dawniej Józef yFranz i synów, spółka akc. we Lwowie. Zmianę prokury udzielono Janowi Mikesowi we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 7. maja 1921. 11505

Firm. 402. Rg. C. I. 202. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy. Do rejestru wpisano dnia 20. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo górnicze Telluria, spółka z ogr. por. we Lwowie. Zmiany: Zawiadowca Władysław Komornicki i prokurzysta Tadeusz Wiktor ustąpili. W ich miejsce ustanowiono zawiadowcą Kazimierza Przybysławskiego, wiceprezesa Tow. Kred. Ziem. we Lwowie, ul. Kopernika 4a i nadano prokurę Dr. Ludwikowi Roehrowi, adw. we Lwowie, Romanowicza 1.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 8. kwietnia 1921. 11483

Firm. 1421. Rg. B. I. 216. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. września 1922. Siedziba firmy zakładu głównego Kraków, filji we Lwowie. Brzmienie firmy: „Wawel", spedycyjno-transportowa i handlowa spółka akcyjna w Krakowie. Zmiany na zasadzie postanowienia Ministrów przemysłu, handlu i skarbu w Warszawie z dnia 18. marca 1921. PP. 1360 powiększono kapitał akcyjny o 30,000.000 Mkp. na zasadzie postanowienia Ministrów przemysłu, handlu i skarbu w Warszawie z dnia 27. lipca 1921. Nr. 559, powiększono kapitał zakładowy o dalszych 8,000.000 Mkp., zaś na podstawie postanowień Ministrów przemysłu, handlu i skarbu w Warszawie z dnia 30. kwietnia 1922 Sp. 0874. spr. 559. podwyższono kapitał zakładowy o dalszych 22,000.000 Mkp., tak, że obecnie kapitał akcyjny wynosi 70 miljonów, podzielonych na 140.000 sztuk pełno i w gotówce wpłaconych na okaziciela opiewających akcji, każda po 500 Mkp. imiennej wartości.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 14. września 1922. 11482

Bandażysta Polaczek Sambor. — Ilustrowane cenniki darmo.

Reklama, dźwignią handlu!

O G Ł O S Z E N I E.

Kraków, dnia 11. grudnia 1922.

Na podstawie zezwolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w Warszawie z dnia 27. listopada 1922 L. 571, JAWORZNICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA S. A. w Krakowie podnoszą z dniem 31. grudnia 1922 dotychczasowy kapitał akcyjny 80,000.000·— Mp. na 400,000.000·— i w tym celu rozpisują nową EMISJĘ pod następującymi warunkami:

1) Emisja obecna obejmuje 320,000.000·— Mp. podzielonych na 640.000 sztuk akcyj po 500 Mp. im. wart. każda.

2) Wszystkie nowe akcje przeznaczone są dla dawnych akcjonarjuszy drogą prawa poboru w ten sposób, iż posiadanie jednej starej akcji daje prawo poboru na 4 akcje nowe, po cenie emisyjnej 1000·— Mp. za sztukę.

3) Równocześnie z powyższą kwotą złożoną być ma kwota Mp. 100 tytułem zwrotu procentów do 31. grudnia 1922 podatku giełdowego, oraz rządowej należytości emisyjnej.

4) Prawa poboru należy zgłaszać, pod rygorem utraty, przy przedłożeniu oryginalnych akcyj (same płaszcze, bez arkuszy kuponowych), w czasie do 30. stycznia 1923 w Biurach głównego Zarządu w Krakowie, ul. Krupnicza l. 5.

Nadto będzie otwarte w czasie od 23 do 30. stycznia 1923 pomocnicze Biuro subskrypcyjne we Lwowie, w Prezydjum Magistratu m. Lwowa.

Akcje będą P.T. Subskrybentom natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.

5) Pełna kwota, należąca się za nowe akcje, wynosząca za sztukę według określenia w ust. 3-cim Mp. 1100·—, postawioną być ma najpóźniej do dnia 30. stycznia 1923 bez jakichkolwiek potrąceń, do dyspozycji Spółki w Polskim Banku Krajowym w Krakowie lub we Lwowie, na otwartym w tychże Bankach rachunku subskrypcyjnym.

6) Akcje nowe uprawnione są do dywidendy od 1. lipca 1921.

7) Zgłoszenia prawa poboru, niewykonane w przepisanym terminie, lub takie, co do których nie wpłacono w terminie pełnej ceny emisyjnej Mp. 1000— i kwoty Mp. 100·— określonej w ust. 3-cim, nie będą uwzględnione.

8) Akcje niezebrane drogą prawa poboru przez dawnych akcjonarjuszy, będą przydzielone wedle uznania Zarządu.

JAWORZNICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA S.A w KRAKOWIE.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Fussowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza, Lwów Chorążczyzna 31.